Nr 557. **Kraków, Wtorek 6 Grudnia 1910.** **Rok XXIX.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 k. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 k. 50 h.	3 k. 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoecasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. -- W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławin). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawa kanałów.

Prezydyum Koła polskiego u ministra Bilińskiego.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 6 grudnia.

Prezydyum Koła polskiego udało się w niedzielę w towarzystwie ministra Dulęby do ministra skarbu Bilińskiego w sprawie kanałów. Jak słychać, prezydyum nie otrzymało uspokajających zapewnień. Nie ulega więc wątpliwości, że Koło uchwali jednomyślnie rezolucyę wniesioną przez komisyę parlamentarną Koła, wzywającą do wytrwania na stanowisku zajętem przez sejmowe Koło polskie. Uchwalona również będzie rezolucya, proponowana przez posła Kozłowskiego, wzywająca rząd do natychmiastowego rozpoczęcia budowy kanału na linii Zator-Samborek i do zażądania kredytów na dalszą budowę.

Z parlamentu i z poza parlamentu.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na dłuższem posłuchaniu prywatnem bar. Bienertha.

Wiedeń. W Izbie posłów toczyć się będzie dziś w dalszym ciągu dyskusya nad prowizoryum budżetowem. Jest wątpliwem, czy pierwsze czytanie dzisiaj będzie ukończone. Izba zajmie się dziś również sprawą ukrajowienia szpitali w Wiedniu, przeciw czemu zaprotestowali — jak wiadomo — wszyscy szefowie klinik wiedeńskich, a wczoraj uczynił to samo cały fakultet medyczny uniwersytetu, grożąc w przeciwnym razie strajkiem. Wczoraj była w tej sprawie deputacya lekarzy pod przewodnictwem prezesa Izby lekarskiej dr Fingera u ministra spraw wewnętrznych Härdtla, który zapewnił, że obawy lekarzy w tym kierunku są nieuzasadnione.

Wiedeń. Prezydyum poselskiego zjednoczenia księży w parlamencie postanowiło poczynić u prezydenta Izby starania, aby nie immunizowano wniosków i interpelacyj, zawierających ataki na jakiekolwiek wyznania. Niezimmunizowane wnioski i interpelacye nie mogłyby być w ten sposób ogłaszane w dziennikach.

Wybory w Anglii.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Londyn, 6 grudnia.

Do godz. 10·15 wieczorem znany był wybór 65 liberałów, 97 unionistów, 10 z partyi pracy i 16 zwolenników Redmonda. Liberali zyskują 5, unioniści 8 mandatów.

Londyn, 6 grudnia.

Co do ostatecznego wyniku wyborów panują ciągle jeszcze poważne wątpliwości. Pierwsze dni nie przyniosły żadnej decyzyi. Wprawdzie dzienniki liberalne są zadowolone z przebiegu wyborów, mimo to jest faktem, że liberali stracili dotąd 3 mandaty.

Wczoraj miało być mianowanych 75 kandydatów na mandaty miejskie, z których 33 było dotąd w rękach liberałów, 35 konserwatystów, 6 w rękach partyi robotniczej, a 1 posiadali nacyonaliści. W Londynie miało być wczoraj wybieranych 17 posłów, z których 8 należało dotąd do obozu liberalnego, a 9 do konserwatywnego. Liberali mają nadzieję, że w Londynie zdobędą kilka mandatów, sądząc po wyborach w sobotę, które wypadły dla nich korzystnie. Na prowincyi konserwatyści czynią znaczne postępy.

Wczoraj miały się odbyć wybory także w kilku wielkich centrach przemysłowych, gdzie liberali spodziewali się pobić konserwatystów, jako zwolenników ceł ochronnych. Na ogół jednak nie ma obecnie takiego zainteresowania, jak przy wyborach w styczniu r. b.

Echa pogrzebu Kossutha.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Budapeszt, 6 grudnia.

„N. Bud. Abenblatt“ zamieścił wczoraj artykuł, który wywołuje wielką sensacyę. Donosi on, że gdy przed 16 laty umarł Ludwik Kossuth, partya Kossutha urządziła składkę narodową na urządzenie pogrzebu węgierskiego patryoty. Składka ta przyniosła w pierwszych trzech dniach 164.000 K. Z temi pieniądzmi udał się Karol Oetvoes do Turynu, po zwłoki Ludwika Kossutha. Tam otrzymał telegram, że pogrzeb Kossutha odbędzie się kosztem miasta. Otoż do dnia dzisiejszego Oetvoes nie zwrócił tych pieniędzy, ani nie zdał rachunku. Gdy po pogrzebie, komitet, który zainicyował składkę, udał się do niego po wyjaśnienia, Oetvoes przyprzyrzekał kilkakrotnie to uczynić. Wreszcie hr. Stefan Karolyi zainterpelował go w sposób stanowczy. Wtedy Oetvoes ze łzami w oczach opowiedział, że pieniędzy tych nie ma i że użył ich na zapłacenie długów obu synów Kossutha, Franciszka i Teodora, inaczej formalnie wydać nie chciano zwłok Ludwika Kossutha. Karolyi przyjął to do wiadomości i udał się do Franciszka Kossutha o zwrot tych pieniędzy. Ten jednak nie zwrócił ich do dnia dzisiejszego.

Ponadto donoszą, że Franciszek Kossuth otrzymał w dniu pogrzebu swego ojca od jednego z przyjaciół 12.000 K na pogrzebowe wydatki; pieniędzy tych również nie zwrócił.

Franciszek Kossuth zaprzecza tym doniesieniom.

Dwa procesy o szpiegostwo.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 6 grudnia.

Jak już doniesiono, rozpoczęła się wczoraj przed trybunałem orzekającym rozprawa o szpiegostwo przeciw Gius. Colpiemu, Luig. Dantemu i i Ottonowi Tomasiniemu. Colpi, b. urzędnik bankowy, odsiaduje karę 6-letniego więzienia, skazany za kradzież papierów bankowych w Trydencie. Colpi zachowuje się niezwykle cynicznie. Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego uprawiał szpiegostwo, odpowiedział, że czynił to ze sportu i dla przyjemności. Na uwagę, że mógł przecież być aresztowany i pozbawiony wolności, odpowiedział: Ludzie drapią się na niebotyczne góry, przyczem ryzykują życie. Ja mogłem więc zaryzykować dla tej przyjemnooci kilka lat więzienia.

Przew.: Takiego cynicznego szpiega nie widziałem.

Grac, 6 grudnia.

W toczącym się tu procesie przeciw 13 Włochom, oskarżonym o zdradę stanu i szpiegostwo, obrońca zaprotestował przeciw zawezwaniu rzeczoznawców wojskowych, ponieważ wojskowi jako tacy nie mogą się zajmować polityką, a iredenta jest przecież sprawą polityczną. Zawezwanie więc rzeczoznawców wojskowych, aby orzekli, czy oskarżeni zajmowali się iredentą, jest niedopuszczalne. Ponadto komenda korpusu orzekła, że oskarżeni są bezwarunkowo winni. To z góry uprzedza przysięgłych.

Trybunał uchwalił rzeczoznawców dopuścić.

Telegramy

z dnia 6 grudnia.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj o godz. 2 po poł. świeżo zamianowanego ambasadora rosyjskiego w Wiedniu Giersa.

Wiedeń Celem uświetnienia działalności radcy dworu Lamascha, jako przewodniczącego międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze, odbyło się wczoraj przyjęcie, na którem byli obecni ministrowie, dygnitarze i liczni dyplomaci. W wygłoszonych przemówieniach podnoszono zasługi Lamascha na polu zażegnywania międzynarodowych kwestyj spornych, czem zyskał sobie uznanie świata prawniczego.

Praga. Namiestnik hr. Coudenhove zachorował poważnie na influencę. Stan jego wczoraj nieco się polepszył. Hr. Coudenhove będzie musiał wyjechać na dłuższy czas na południe.

Preszburg. Biskup augsburgsko-ewangelicki Paweł Zelenka zmarł w 71 roku życia w Miskolczu.

Paryż. Komitet wykonawczy międzynarodowego Związku Towarzystw dziennikarskich wysłał do cesarza Franciszka Józefa depeszę, w której wyraża cesarzowi cześć i podziękowanie za łaskawość okazaną czwartemu zjazdowi Towarzystw dziennikarskich, który obradował w maju na pokładzie okrętu austryackiego Lloydu „Talia“. Depesza ta przyłącza się do życzeń, jakie cesarzowi złożono z okazyi 80 rocznicy urodzin. W odpowiedzi na ten telegram otrzymał komitet pismo wystylizowane w języku francuskim, podpisane przez br. Schiessla, w którem cesarz dziękuje za życzenia wyrażone w depeszy.

Londyn. Z powodu ulewnych deszczów wiele niżej położonych miejscowości w Anglii nawiedziła powódź. W miejscowości Nothingham zalała woda dzielnicę rękodzielniczą. Szkody znaczne. Dotąd o ofiarach w ludziach nie ma wiadomości.

Kolej Delatyn-Stefanówka.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem kolei i ministerstwem skarbu zatwierdziło zmiany statutu uchwalone przez zebrania akcyonaryuszy Towarzystwa kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka we Lwowie w dniach 20 paźdz. 1906 r., 8 paźdz. 1907 r. i 1 czerwca 1908 r.

Nowy przemysł koncesyonowany.

Wiedeń. Dziennik ustaw państwowych przynosi rozporządzenie ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami w d. 29 listopada b. r., mocą którego przemysłowa fabryka wody sodowej, która była dotąd wolnym przemysłem, wymagać będzie koncesyi.

Z Rady kolejowej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu przybocznej Rady kolejowej polecono plenum do przyjęcia wniosek Hohenbluma w sprawie szybkiego przewozu bydła i mięsa. Wniosek Hohenbluma w sprawie zrównania taryf na paszę z taryfami w Niemczech, jak i wniosek Stercka o zniżenie taryf na koniczynę i kukurudzę, został odstąpiony ministerstwu kolejowemu z prośbą, aby porozumiało się jak najszybciej z interesowanemi kolejami i możliwie szybko spowodowało rozstrzygnięcie.

Mięso argentyńskie.

Tryest. Austro-Americana donosi że angielski parowiec najęty przez Towarzystwo wyjechał dnia 1 grudnia z Buenos Aires z transportem mięsa argentyńskiego do Tryestu, dokąd przybędzie 31 grudnia. Mięso to przeznaczone jest w 2/3 częciach dla Wiednia, 1/3 zaś dla stolic krajów koronnych.

Wybór do parlamentu.

Czerniowce. Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze posła do Rady państwa w miejsce hr. Bellegarde w okręgu politycznym Kimpolung oddano 6919 głosów. Dnia 12 grudnia odbędzie się wybór ścisły, jaki się okazał potrzebnym, między kandydatami Boucheschem i Serbu.

Deklaracya posłów chorwackich.

Budapeszt. W Sejmie przed przejściem do porządku dziennego odczytał pos. Aleksander Popovic deklaracyę posłów chorwackich, zastrzegającą się przeciw ograniczeniu używania języka chorwackiego w Izbie. Deklaracya zwraca uwagę, że sposób postępowania, stosowany obecnie w Izbie, może wywołać świeże konflikty i groźniejsze następstwa, niż swego czasu kwestya pragmatyki służbowej. Prezydent Berceviczy oświadczył, że podtrzymuje enuncyacyę, wypowiedzianą w piątek.

Wilhelm honorowym doktorem medycyny.

Praga. Na ostatniem posiedzeniu wydziału lekarskiego niemieckiego uniwersytetu w Pradze postanowiono zamianować cesarza Wilhelma honorowym doktorem, „ponieważ przez założenie towarzystwa dla badań naukowych położył bardzo wielkie zasługi około wiedzy lekarskiej“.

Pojedynek prof. Bernharda.

Berlin. Prof. Bernhard, powołany na tutejszy uniwersytet przez cesarza Wilhelma bez zaopiniowania kolegium profesorów, a tylko dlatego, że oświadczył się za pruską polityką antipolską, był od samego początku bojkotowany przez wszystkich profesorów. Bernhard wyzwał z tego powodu na pojedynek na pistolety kierownika seminaryum prawno państwowego prof. Sehringa. Pojedynek jednak nie odbył się, ponieważ sprawę załatwiono ugodowo.

Zebranie wszechniemieckie.

Drezno. W niedzielę odbyło się tu posiedzenie związku wszechniemieckiego, na które przybyło wielu posłów niemieckich z Czech, między tymi wicemarszałek Urban, pos. Pacher i inni. Pos. Pacher obszernie omawiał sprawę ugody czesko-niemieckiej, a dr Urban mówił o zamierzonem wprowadzeniu opłat okrętowych w Niemczech. Kilku innych mowców domagało się stworzenia unii cłowej między Austryą a Niemcami.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament rozpoczął drugie czytanie ustawy o izbach robotniczych i przyjął zasadniczy § 1, który opiewa: Dla pracodawców i robotników pewnej gałęzi przemysłu, oraz dla przemysłów pokrewnych należy tworzyć Izby pracy oparte na zasadzie zawodowej, o ile zachodzi tego potrzeba.

Podczas dyskusyi pos. Birksen z partyi państwowej oświadczył się przeciw rozciągnięciu ustawy na robotników kolejowych i podniósł, że dobitne „man tekel“ stanowi w tej mierze strajk kolejowy we Francyi. Za granicą nie poczyniono korzystnych doświadczeń z podobnemi izbami.

Sekretarz państwa Delbrück oświadczył, że przedłożenie będzie niemożliwe do przyjęcia, jeżeli kolejarze będą do ustawy włączeni.

Sprawa Wasicza.

Belgrad. Trybunał postanowił odstawić Wasicza do policyi, uznał bowiem środki dowodowe, zebrane przeciw niemu, za niedostateczne. Postanowienie trybunału wywołuje wielkie zdziwienie. Upatrują w tem tendencyę umorzenia procesu.

„Liga nacyonalistyczna“ przeciw Austryi.

Florencya. W niedzielę odbył się tu kongres Ligi nacyonalistycznej. Wielu mowców oświadczyło, że trójprzymierze jest dla Włoch upokarzającem, gdyż iredenta mimo urzędowego zaprzeczenia dalej istnieje i jest dla Włoch jedyną nadzieją odzyskania prowincyj włoskich, znajdujących się w posiadaniu Austryi. Na dowód, że iredenta istnieje, przytoczył przewodniczący fakt, że Towarzystwo „Dante Alighieri“ liczy 55.000 członków i uprawia propagandę w Austryi. Uchwalono rezolucyę, zwracającą się przeciw rządowi, który z wrogami państwa włoskiego zawarł przymierze.

Z powodu zamachu na Churchilla.

Londyn. Podróżny, który d. 26 z. m. wykonał zamach na Churchilla, został skazany przez sędziego w Bow-Street na 6 tygodni więzienia.

Upadek z balonu.

Londyn. Wczoraj wieczorem koło Kirkwall wylądował balon, który w sobotę wzniósł się w Monachium i miał przelecieć do Szwajcaryi. W balonie jechało trzech podróżnych. Jeden z nich nazwiskiem Metzger wyleciał z gondoli podczas lotu nad Morzem Północnem.

Z Izby tureckiej.

Konstantynopol. Wczoraj toczyła się w parlamencie dyskusya nad wygłoszonem onegdaj przez wielkiego wezyra exposé'm o zagranicznej polityce Turcyi. Przemawiali wyłącznie posłowie opozycyjni, którzy ostro krytykowali działalność rządu na wszystkich polach działalności administracyjnej.

Pos. Ferid zarzucał, że rząd skłania się do przyjazni dla Bułgarów, co wywołuje niezadowolenie wśród Greków. Omawiając politykę rosyjską, występował mowca przeciw idei związku bałkańskiego, który ma na celu wyparcie Turcyi z Europy.

Podczas posiedzenia przyszło kilkakrotnie do ostrych starć, gdyż ministrowie i posłowie z większości reagowali wykrzyknikami na zarzuty mowców opozycyjnych.

Dalszy ciąg dyskusyi we środę. Zapisanych jest dotąd 30 mowców. Deputowani większości sądzą, że rząd otrzyma votum ufności.

Z republiki portugalskiej.

Lizbona. Ostateczny termin wyborów do Izby nie jest jeszcze ustalony.

Powstanie w Meksyku.

Berlin. Z Nowego Jorku donoszą: Cała prowincya meksykańska Chihuahua znajduje się ponownie w rękach powstańców.

Echa zbrodni Macocha.

„Kuryer warszawski“ donosi z Częstochowy: W tych dniach nadeszła odmowna odpowiedź od ks. biskupa Zdzitowieckiego na prośbę, podaną przez sukcesorów zmarłej w Częstochowie obywatelki Franciszki Hołubkowej, która miała w depozycie klasztornym przechowanych kilka tysięcy rubli. Pieniędzy tych po śmierci Hołubkowej dotychczas nie zwrócono. Jak wiadomo, oddawna przyjmowano w klasztorze pieniądze na przechowanie od osób świeckich. Depozyty pozostawały pod bezpośrednią opieką zakrystyanów, z których ostatnim był zasuspendowany dziś przez biskupa Bazyli Olesiński, następca Bonawentury Gawełczyka, zmarłego dnia 29 grudnia r. z. Jeszcze za rządów O. Rejmana, rodzina zmarłej Hołubkowej udawała się z prośbą o zwrot tej sumy, ale O. Rejman oświadczył że śladu depozytów po Hołubkowej w klasztorze nie ma, żądał więc okazania dowodów na złożony depozyt. Dowodu takiego rodzina przedstawić nie mogła, zapewniając, że kwitu żadnego Hołubkowej nie wydano. Kiedy w dzień śmierci O. Bonawentury rodzina zmarłej Hołubkowej udała się jeszcze raz do klasztoru, aby dowiedzieć się, czy nie pozostała po zmarłym księdzu jaka suma z depozytu Hołubkowej, Bazyli i Damazy, zajmujący się z polecenia ks. Rejmana pogrzebem ks. Bonawentury, zapewnili, że po skrzętnych poszukiwaniach w celi O. Bonawentury pieniędzy nie znaleźli. Rodzina przestała upominać się, pomimo zapewnienia osób wiarogodnych, twierdzących, że Hołubkowa miała złożone u O. Bonawentury sumy depozytowe. Dopiero obecnie, kiedy Damazy zeznał w Krakowie, iż istotnie przywłaszczył sobie po O. Bonawenturze 15 tysięcy rubli, któremi podzielił się z Bazylim, rodzina zmarłej Hołubkowej wystąpiła z podaniem do biskupa, żądając przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie. W tych dniach nadeszła z konsystorza włocławskiego odpowiedź odmowna, w której powiedziano, że po Hołubkowej depozytu nie było, oprócz 100 rubli, wydanych przez O. Bonawenturę rodzinie za pokwitowaniem.

Są jeszcze osoby żyjące, którym również depozytów nie zwrócono, co objaśnia się zeznaniem Damazego, że on sam zdefraudował około 30 tysięcy rubli, a Bazylego Olesińskiego zasuspendowano również za współudział w zbrodni Damazego Macocha.

Załóg.

Wobec tego, że do tej pory na ślad Stanisława Załoga nie natrafiono, zrodziło się podejrzenie, iż ten domniemany uczestnik zbrodni został przez interesowanych zgładzony ze świata.

Dzięki rozpowszechnianym fałszywym informacyom z Jasnej Góry, po mieście kursują najrozmaitsze plotki, a szczególniej pomiędzy ludem fabrycznym.

Ks. Przeździecki.

Ks. Pius Przeździecki w tym tygodniu powraca na Jasną Górę, po odsiedzeniu miesięcznego aresztu w klasztorze OO. Franciszkanów we Włocławku. W zastępstwie ks. Przeździeckiego, prawą ręką obecnego przeora ks. Welońskiego, jest O. Wincenty, Warszawianin.

Z sali odczytowej.

W trzecim i ostatnim odczycie z cyklu „Odrodzenie Polski w XIX w.“, wygłoszonym wczoraj w sali Muzeum techn.-przem., prof. Krzywicki przeprowadzał paralelę pomiędzy stanem Polski z końca w. XVIII i początku XIX, a ostatniemi dziesiątkami wieku ubiegłego. Wiek XVIII doprowadził nas do zupełnego rozbicia na wszystkich polach życia społecznego, gospodarczego i narodowego. Nietylko utraciliśmy samoistny byt państwowy, ale także przestaliśmy poprostu być narodem; zerwaną została nić tradycyi kulturalnej z przeszłością, tak, że cały dorobek pokoleń ubiegłych był dla społeczeństwa ówczesnego jakby nieistniejącym. Na tem tle powstała zupełna dla spraw narodowej kultury obojętność; najlepiej ilustrują ją losy słownika języka polskiego, układanego przez Lindego (zniemczałego Szweda, który się umyślnie na to uczył języka polskiego!), na który dały fundusze rządy pruski i austryacki, a prócz tego tylko dwóch ofiarodawców — Polaków.

Jeżeli porównamy ten fakt z ofiarnością obecną całego społeczeństwa, gdy setki tysięcy na pomnik Mickiewicza, na fundusz Macierzy szkolnej, na T. S. L. i t. p. cele powstają ze składek groszowych, zrozumiemy różnicę pomiędzy stanem społeczeństwa ówczesnym a obecnym. Nie tylko dźwignęliśmy się pod względem ekonomicznym i gospodarczym, ale także stworzyliśmy naukę i sztukę, wcielając do ich skarbnicy dorobek przeszłości naszego renesansu, który dla bliższych go czasem Polaków w XVIII w. był nieznanym i obojętnym. Słowem skrystalizowaliśmy narodowość we współczesnem tego słowa znaczeniu — jako dorobek kulturalny pokoleń, wspólny dla wszystkich, a dla warstw jeszcze w życiu duchowem narodu nie uczestniczących, stanowiący jedyną drogę do odrodzenia. Zadaniem pokolenia obecnego jest dostęp do tej kultury ułatwiać masom jej jeszcze pozbawionym — co jest też prawdziwą demokratyzacyą i odrodzeniem narodu.

Prelegentowi serdecznie dziękowano za wspaniały odczyt.

Żywy dziennik.

Tradycya ustalonego powodzenia jakie przypadło w udziale dwom pierwszym numerom „Żywego dziennika“ urządzonego w zeszłym sezonie na rzecz Tow. kolonij wakacyjnych, była najlepszym zaleceniem dla trzeciej edycyi tego samego organu, która ukazała się wczoraj wieczorem na tenże sam cel humanitarny w sali starego teatru. Attrakcyą tym razem były umieszczone na afiszu nazwiska wybitne w polityce i literaturze, które w dzienniku głos przyrzekły.

Na pierwszy ogień poszedł poseł dr Ludomił German, któremu przypadło w udziale reprezentować artykuł wstępny. Zgodnie z tem założeniem uderzył też dr German w strunę polityczną: mówił o przeżywaniu się pewnych ideałów politycznych, reprezentowanych przez pewne stronnictwa, mówił o potrzebie budowania programów nowych, odpowiadających zmienionym warunkom życia i politycznej chwili. Oczywiście nikomu tajnem nie było, że choć prelegent mówił ogólnikami, jądrem jego referatu były sprawy aktualne.

Po tym wstępie, wygłoszonym z werwą, popłynęły części dalsze. P. Adam Siedlecki odczytał pełen pogodnego humoru utwór beletrystyczny, p. t. „Imieniny Konika“, p. Fr. Bylicki opowiedział z werwą i dowcipem słowa o muzykalnej rodzinie mieszczańskiej, a powitany gorącym oklaskiem dr T. Żeleński (Boy) wygłosił z właściwą sobie dosadną charakterystyką dykcyi przeparadną „Pochwałę wieku dojrzałego“, wiersz satyryczny o wszystkich cechach dojmującej ironii, pełen dowcipu, celujący wytworną formą.

Mówił dalej młody poeta Edward Leszczyński „Wiersz o poetach“, prof. Józef Wiśniowski wygłosił z werwą i patosem historyę „praktycznego literata“ i na tem zakończono ideową stronę dziennika.

Ostatnią jego stronę wypełniła bardzo dowcipna kronika miejscowa p. R. Pilarza, gdzie była mowa o mięsie argentyńskiem, o błogich rządach Lwa I, o mieszkańcach zakładu św. Michała, o gorliwości policyi w kierunku dostarczania temu pensyonatowi lokatorów i t. p. Zakończyły rzecz telegramy c. k. biura korespondencyjnego pełne sensacyj w rodzaju kompromisu między rządem a kołem polskiem w sprawie kanałowej, agencyi Północnej w sprawie Żulińskiej i t. p. aktualnemi w bardzo zręcznej podane formie.

Publiczność licznie zgromadzona niektórych prelegentów i autorów przyjmowała gorąco. — Dotkliwie odczuwać się dawał brak programów, prawdopodobnie rozmyślny, aby ukryć brak kilku artykułów pierwotnie zapowiedzianych, jak np. artykułu prof. K. Morawskiego i felietonu K. Tetmajera.

Wystawa gwiazdkowa.

Dnia 1 b. m. otwarto w gmachu Towarzystwa technicznego przy ul. Straszewskiego, w salach nieustającej wystawy budowlanej, doroczną, ósmą z rzędu wystawę gwiazdkową, urządzoną staraniem pomocy przemysłowej. Wystawa przedstawia się nader efektownie zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym.

Niezwykle bogato przedstawia się dział wyrobów pochodzących z pracowni kilimów bar. Lipowskiej z Nowego Sącza, D. Próchnickiego z Kosowa i p. Klimczakowej z Kobierzyna. Widzimy tu najrozmaitsze kilimy, chodniki, kapy, pasy, serdaczki, paski dla pań t. z. krajki, wszystkie fartuchy przeważnie z motywami ludowemi. Ponadto nadeszły już na wystawę wyroby krajowej szkoły hafciarskiej z Makowa, jak serdaczki, ułanki haftowane w oryginalne desenie i ogromny wybór bielizny zdobionej prześlicznie haftem.

Zajmujące są drzewne wyroby galanteryjne art. rzeźbiarza Wojciecha Brzegi z Zakopanego. Są to nożyki do rozcinania papieru, obsadki do piór, kasetki t. zw. sąsieki na papiery i listy oraz ozdobne szafeczki rzeźbione. Znajdują się tu też wyroby z drzewa, zdobione w stylu huculskim z pracowni rzeźbiarskiej J. Semeniuka z Peczeniżyna, jak kałamarze, wyciski, nożyki do papieru, linijki. Przedmioty te są bogato rzeźbione i nabijane koralikami w motywy ruskie. Ponadto zaliczyć tu należy przybory rysunkowe, biurowe, rysownice, kasetki pochodzące z pracowni stolarskiej p. Karnasiewicza w Krakowie, oraz kasetki drewniane malowane w desenie z pasów słuckich i ludowe motywy p. Eliasz-Radzikowskiej.

Śliczne wyroby majolikowe: urny, dzbany, wazony i t. p., nadesłała na wystawę fabryka J. Niedźwieckiego i Ski i pracownia p. Rappaport-Szydłowskiej w Krakowie.

Bogaty jest też dział wyrobów drzewnych, mebli, urządzeń biurowych, biur amerykańskich, pochodzących z pracowni stolarskich J. Kielara, F. Łysonia, P. Pańkowskiego, P. Sydora, F. Pryla i Woronieckiego w Krakowie, oraz z fabryki J. Stypuły i t. d. w Tarnawie koło Suchej, dalej gięt-

pudła drzewne na kapelusze z pracowni stolarskiej p. Rutkowskiego i Sp. w Krakowie.

Nader obficie zaopatrzona jest wystawa w wyroby koszykarskie z krajowych szkół koszykarskich w Leżajsku i Zatorze i z warsztatu Jędrysa w Olszanicy, w zabawki dziecięce, wyrabiane przez warsztat Tow. Pomocy przemysłowej w Leżajsku, w ozdobne koszyczki z wiór drzewnych, do ozdoby drzewek, wyplatane przez sieroty z ochronki w Rozwienicy, dalej w wyroby introligatorskie galanteryjne z pracowni Jahody i Terakowskiego, oraz z pracowni W. Gigonia w Krakowie. — Widzimy także na wystawie wyroby pończoszkowe z pracowni hr. Ożarowskiej we Lwowie, świeczki na drzewka i mydła toaletowe z fabryki Friedricha we Lwowie, najrozmaitsze przyprawy kuchenne i kompoty E. Rysiakiewiczowej z Nowego Sącza, papiery listowe i albumy J. Niemojewskiego ze Lwowa.

Wspomnieć wkońcu należy o odlewach gipsowych (główki z ołtarza Wita Stwosza w kościele Maryackim) z pracowni Tombińskiego w Krakowie. Fabryka ślusarska Tomasza Góreckiego nadesłała lustra w rzeźbionych ręcznie ramach żelaznych, świeczniki, pająki, podstawki pod kwiaty i t. p. Poza tem wystawa mieści mnóstwo innych przedmiotów rozmaitych firm i fabryk, stale reprezentowanych na nieustającej wystawie budowlanej.

Wystawa daje wymowny dowód rozwoju naszego przemysłu. Świadczy o tem mnóstwo wyrobów, sprowadzanych dawniej z zagranicy, a obecnie wyprodukowanych w kraju własnemi siłami.

Wystawa potrwa do końca grudnia.

Z Sokoła.

Zarząd Sokoła krakowskiego wniósł do Rady m. Krakowa prośbę o podwyższenie dotąd udzielanej subwencyi z 2500 na 4000 K. Dla poparcia prośby, przedstawia Sokół cały szereg nowych potrzeb, którym uczynić zadość przyjdzie, więc sprawę rozszerzenia gmachu, utworzenia wielkiego boiska dla ćwiczeń letnich i zimowych, wreszcie powołuje się na znacznie wyższe cyfry, dotyczące udzielanej nauki gimnastyki.

Liczba udzielanych godzin dla członków i młodzieży podwoiła się w przeciągu ostatnich dziesięciu lat; uczniów szkolnych uczęszcza obecnie 1206 (w r. 1909 — 560); na szermierkę i strzelnicę uczęszcza sporo uczniów. Nadto z gmachu Sokoła korzysta kurs uniwersytecki i seminaryum żeńskie Preizendanza (osób 60). Wogóle z Sokoła korzystało w r. 1899 — 746 osób, a w roku bieżącym około 2000.

Gdy w r. 1900 objął Sokół naukę gimnastyki w 12 szkołach wydziałowych (24 godz. tygodniowo), obecnie prowadzi ją wskutek przyłączenia gmin podmiejskich w 15 szkołach a w 30 godzinach tygodniowo. Tytułem wynagrodzenia przyznała Rada 1500, a Sokół faktycznie wydaje 3000 kor. Jeżeli się wliczy opał, światło i t. d., wypadnie suma 4000 koron.

Petycyę rozpatrzy z pewnością życzliwie komisya budżetowa Rady miejskiej.

Kronika.

Krakow, wtorek 6 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Mikołaja bw. i Leoncyi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 25. zachód o godz. 3 m. 37, długość dnia godzin 8 min. 12.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiednlu: Przeważnie pochmurno, dżdżysto, żywe wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny, brzydko.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Rusałka“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Bakcyle miłości“.

Uniwersytet ludowy: W. Feldmann: „Literatura polska w XIX w.“

Koncert „Lutni“.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „W sieci“; wieczór: „Madame Butterfly“.

Telefon Tow. demokratycznego (plac Szczepański l. 3) ma numer 1209. W wydaniu wczorajszem numer telefonu podany był mylnie.

Obchód św. Mikołaja, który urządziła wczoraj Resursa urzędnicza dla swoich „milusińskich“, wybiegał daleko pod każdym względem poza ramy tego rodzaju zabaw dziecięcych. Na doborowy program złożyły się między innemi gra na fortepianie Marylki Jaworskiej i Mani Szarokównej, oraz bardzo ładna deklamacya Zosi Niklasówney. Ogromnem powodzeniem wśród nader licznie zebranej dziatwy cieszył się taniec klownów i balet, odtańczony przez dwie pary naszych „milusińskich“. — Po odegraniu jednoaktówki „Łakomca“ również siłami „malców“, która wypadła bardzo ładnie, ukazał się na scenie w otoczeniu aniołków i „dyabełków“ św. Mikołaj i po stosownej przemowie wręczał zebranym na sali dzieciakom rozmaite smakołyki. — Z kolei nastąpiła wspólna zabawa dziecinna, która pod kierownictwem p. Kobylańskiego trwała do godz. 10 wieczorem, poczem odbyły się tańce dla starszych. Całość wieczorku wypadła bardzo efektownie i pozostawiła po sobie jak najmilsze wrażenie.

Bankiet pożegnalny. Celem uczczenia ustępującego po trzydziestu z górą latach ze stanowiska głównego sekretarza Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie, p. Seweryna Böhma, urządzają artyści malarze krakowscy bankiet w restauracyi hotelu Pollera we środę o godz. 8 wieczór. Zapisywać się można w kancelaryi Tow. sztuk pięknych.

Doroczna wielka loterya gospodarcza na obronę kresów zachodnich, zapowiedziana na 8 bm., odbędzie się 11 b. m. w niedzielę w hali Sukiennic. Wszystkim, którym walka z niemczyzną w kraju naszym nie jest obojętną, którzy zakładanie szkół, czytelń, ochronek tak na Śląsku austryackim, jak też w powiecie bialskim, uznają za środek wielkiej doniosłości, chroniący polską dziatwę od wynarodowienia, — prosi zarząd Koła pań TSL. o pomoc w współdziałaniu. Posiedzenia w sprawie loteryi odbywają się we wtorki w lokalu Koła pań T. S. L. (Szpitalna 7) o godz. 5 po południu. — Zarząd uprasza o jak najliczniejsze przybywanie na posiedzenia, jak również o nadsyłanie choćby najdrobniejszych datków pieniężnych lub fantów.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie posiedzenie we środę, 7 b. m., o godz. 6 wieczorem, w domu Towarzystwa. — Dr Eiger wypowie wykład p. t. „Metoda elektro-kardyograficzna, jej kliniczne znaczenie i zastosowanie“.

Bilety na VIII wieczór klasyczny, który odbędzie się dnia 12 b. m. w teatrze miejskim, odeszły do kasy zamawiań Wierzejskiego (Rynek gł., linia A-B) i tam je nabywać można po cenach zniżonych, bez dopłaty, — od dzisiaj aż do dnia przedstawienia, w którym to dniu bilety sprzedaje kasa dzienna teatru miejskiego.

III koncert symfoniczny Tow. muzycznego, poświęcony wyłącznie twórczości Brahms'a, odbędzie się jutro. Na czele programu wykonaną zostanie „Uwertura tragiczna“, dotąd u nas nieznana, na zakończenie zaś „Symfonia IV E-mol“, jedno z najwspanialszych utworów tego autora. Nadto Chór mięszany Towarzystwa muzycznego wykona z orkiestrą nieznane u nas dzieło, pełną nastroju „Pieśń przeznaczenia“. Tak wytworny a zupełnie nieznany program zapewne zainteresuje szerokie koła, tem bardziej, że wieczór, przygotowany przez dyrektora Nowowiejskiego, daje rękojmię artystycznego wykonania. — Bilety na koncert sprzedaje firma S. A. Krzyżanowski (Rynek główny, linia A-B).

Z Towarzystwa ogrodniczego. Posiedzenie miesięczne odbędzie się we środę dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczór w sali zakładu chemii przy plantach. Na porządku dziennym odczyt p. inspektora Klusa o ananasach, sprawozdania z działalności Towarzystwa i losowanie roślin.

Wycieczka do Sidziny. Wycieczka akad. Koła „Straży Polskiej“ do Sidziny w celu zwiedzenia **fabryki zapałek,** odbędzie się w sobotę 10 b. m. Wycieczka zapowiada się bardzo dobrze, gdyż jak dotąd wpłynęły liczne zgłoszenia. Sądzimy, że praktyczny a i miły cel wycieczki nie pozostanie bez skutku realnego w naszem życiu handlowem. Wszystkich uczestników wycieczki prosi wydział koła, aby w celu nabycia biletów uczestnictwa zgłaszali się w lokalu „Straży Polskiej“ (ul. Floryańska l. 1 I p.) najpóźniej do 8 b. m. codziennie prócz świąt od 5—6 wieczór.

Zajścia w operze nadwornej. Z Wiednia telefonują: Z powodu biernego oporu członków męskich chórów wiedeńskiej opery nadwornej wydalono wszystkich, którzy podczas sobotniego przedstawienia wzięli udział w biernym oporze. Członkowie chóru oświadczają, że musieli się chwycić tego środka ze względu na opłakane położenie materyalne. Przyobiecano im wprawdzie polepszenie egzystencyi, lecz dotąd obietnicy nie spełniono. Z powodu tego stanu rzeczy musiano zmienić repertoar.

Sfałszowany bilet ministra. Z Czerniowiec donoszą: Wielką sensacyę wywołuje tu aresztowanie założyciela spółki handlu drzewem, Karola Schlegera. Sfałszował on bilet wizytowy ministra handlu Weiskirchnera, pisany do członka Izby handlowej w Czerniowcach, Hechta, z prośbą o wydanie korzystnego orzeczenia dla spółki. Schleger będzie wydany sądowi krajowemu w Wiedniu.

Zatrucie margaryną. Berlińskie biuro telegraficzne Wolffa donosi z Hamburga: Wiadomość jednego z pism jakoby 4 osoby zmarły skutkiem otrucia się margaryną jest nieprawdziwą według relacyi urzędu policyjnego. Trzy wypadki śmierci, które dotąd zbadano, nie mają nic wspólnego z zatruciem margaryną. Dochodzenia co do czwartego wypadku t. j. śmierci dwuletniego dziecka nie są jeszcze ukończone.

Katastrofa kolejowa. Z Londynu telegrafują: W pobliżu Willesolen zaszedł poważny wypadek kolejowy. Zginęła jedna osoba, 30 odniosło ciężkie obrażenia.

Wypadek w kopalni. Z Londynu telegrafują: W kopalni w Cemberton zerwała się lina, podtrzymująca kosz. Siedmiu górników spadło w głąb szybu i zginęło na miejscu.

Katastrofa na morzu. Z Astrahanu telegrafują: Podczas ostatniej burzy na Morzu Kaspijskiem jak obecnie stwierdzono, zatonęło 23 okrętów a na nich 314 ludzi, w tem 184 perskich robotników; 8 lżejszych okrętów ugrzęzło w lodzie i położenie ich jest poważnem.

Cholera na wyspie Maderze. Z Kadyksu telegrafują: Depesza z Funchalu (Madera) potwierdza, że wybuchła tam cholera. Zachorowało 181 osób, a 57 zmarło.

Chińczycy obcinają warkocze. Z Hongkong donoszą, że 12.000 Chińczyków, mieszkańców tego miasta, zdecydowało się odciąć warkocze. Wogóle widać wśród Chińczyków ruch przeciw noszeniu warkoczy.

Mianowania. „Gazeta Lwowska“ donosi: Minister skarbu zamianował w etacie galic. prokuratoryi skarbu prowiz. koncypistę dr Stanisława Maryewskiego koncypistą, oraz nadał koncepientom pr k. skarbu dr Lucyanowi Barowi i dr Juliuszowi Kuryłowiczowi prowiz. posady koncypistów prokuratoryi skarbu.

Wyższy sąd kraj. w Krakowie zamianował starszymi oficyałami kancel. oficyałów Bolesława Gromadzkiego w Jaśle, Jana Hubricha w Nowym Sączu i Stanisława Gajewskiego w Krakowie dla Tarnobrzegu, oraz przeniósł oficyała kanc. Antoniego Wertza z Biecza do N. Sącza.

Rada szkolna kraj. zatwierdziła dra Franciszka Smolkę rzecz. nauczyciela gimn. VII we Lwowie w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora; nadała ks. Damianowi Łopatyńskiemu, katechecie gr.-kat. w seminaryum naucz. we Lwowie, posadę nauczyciela religii gr.-kat. w gimn. V we Lwowie. Zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Wł. Kilińskiego w gimn. w Wadowicach, Wł. Maca w gimn. w Bochni, dra Maur. Straucha w gimn. w Brzeżanach, ks. Tad. Kruszyńskiego zastępcą nauczyciela religii rzym. katol. w szkole realnej w Wieliczce. Przeniosła zastępców nauczycieli: T. Klinga z gimn. polskiego w Przemyślu do gimn. w Żółkwi, dra Arnolda Freilicha, z gimn. w Złoczowie do filii gimn. IV we Lwowie. St. Trzuadla z seminaryum naucz. męskiego w St, Sączu do seminaryum naucz. męskiego w Kętach, Jana Hrehorowicza z seminaryum naucz. męskiego w Rudniku do seminaryum naucz. męskiego w Krośnie.

Zmarli:

Paweł **Praun**, założyciel lwowskiej straży ochotniczej ogniowej, długoletni jej naczelnik, umarł we Lwowie. Zmarły położył olbrzymie zasługi na polu pożarnictwa i do ostatnich chwil życia nie ustawał w pracy w umiłowanym zawodzie swoim.

Kazimierz **Piątkowski**, właściciel zakładu ogrodniczego, prezes Towarzystwa zawodowych ogrodników, w 75 roku życia umarł we Lwowie. Zmarły był ojcem Kazimierza Piątkowskiego, profesora gimnazyalnego w Mielcu, członka zarządu głównego T. S. L.

Z sali sądowej.

Lwów, 6 grudnia.

Przed trybunałem przysięgłych toczyła się wczoraj roprawa przeciw Aleksandrowi **Kiszczakowi**, solicytatorowi adwokackiemu, o **usiłowane oszustwo**. Podsądny usiłował eskontować w Kasie oszczędności weksel na 18.000 koron z fałszywemi podpisami Stanisława **Ułaszyna**, Jerzego ks. **Czartoryskiego**, dra Ign. **Zakrzewskiego** i Maryi **Zakrzewskiej**, jako jego małżonki. W dniu 21 września b. r. telefonowano z jakiejś kancelaryi adwokackiej do dyrektora Kasy oszczędności dra **Stroynowskiego**, czy nie można zeskontować wekslu na 18.000 koron i z powyższemi podpisami. Na to odpowiedział dr Stroynowski, że weksel musi być przedłożony w oryginale.

Istotnie na sesyi, odbytej wkrótce w Kasie oszczędności, między innemi znalazł się i ten weksel. Prof. dr **Abraham** zwrócił natychmiast uwagę, że dr Ign. Zakrzewski **nie ma żony**, wobec czego **weksel zakwestyonowano**, jako podejrzany, a równocześnie zawiadomiono policyę o zamierzonem oszustwie. Zaraz po sesyi zjawił się Kiszczak u dyr. Stroynowskiego i wręczył mu bilet z nazwiskiem Ułaszyna z hrabiowską koroną i dopiskiem, upoważniającym oddawcę do odebrania wypłaty 18.000 koron. Dopisek zaopatrzony był podpisem: Ułaszyn.

Ponieważ nikt z policyi nie zjawił się jeszcze, a dyr. Stroynowski nie był w możności przytrzymania Kiszczaka, kazał mu przyjść nazajutrz, tłomacząc, że jeszcze nie było sesyi. — Nazajutrz zjawił się **Kiszczak** i zastał już w biurze p. Ułaszyna. Zapytany, czy zna tego pana, odpowiedział, że zupełnie go nie zna. Wobec tego natychmiast **Kiszczaka aresztowano**.

Podsądny tłumaczył się, że nie on chciał popełnić oszustwa, lecz padł ofiarą jakiegoś oszusta. Twierdzi, że do kancelaryi adw. dra Golda, w której był zajęty, przyszedł jakiś pan wtedy, gdy prócz podsądnego nikogo więcej nie było i przedkładając weksel prosił o pośrednictwo w eskontowaniu.

Po przeprowadzonej rozprawie Kiszczak **skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia**.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 grudnia.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): prof. Konrad Kuhl z Czernichowa, dr S. Strauch z Turki, nadkor G. Nabel z żoną z Opawy, M. Luxowic z Zagórza, Józef Rezniczek z rodziną, Joanna Nowak z Białej, Jakób Fischer z bratem z Jaworowa, Józef Halisko z Szulaszros (Węgry), Karol Niedźwiedzki, Aleksander Zabłocki z Warszawy, Jan Prykalski ze Słomnika (Król. Pol.), Józef Barański z żoną z Myślenic, Stanisław Wantel z Krzeszowic, Stanisław Chorąży z Zwardonia, Józef Sztancsil z Usztje (Węgry).

HOTEL KRAKOWSKI: dr Czesław Perwolf z Łodzi, Adam Zakobielski, Bronisława Srednicka z siostrą z Piotrkowa (Król. Pol.), Stefan Stebelski z Wrocławia, Karol Samek z żoną z Poznania. Jerzy Gawroński, Franciszek Berdzik ze Złotnik (Król. Pol.), Józef Zientek z Cieszyna, Włodzimierz Zgeru z Wilna, Wiktor Zwinogradzki z Humania, Marcin Mis z Wołynia, Felicya Pasińska, Marya Ruth z Luksemburga, Maurycy Strapp z Sambora, Teodor Kurakiewicz z Żytomierza, Natalia Jakiel, Helena Meszebicz ze Lwowa, Wojciech Hauser z Pilzna, Teodor Narewski z Warszawy, Dora Cybyryn z Petersburga, Ludomira Mirosławska z Warszawy, Bronisław Rogozieński z żoną z Kalisza, Rudolf Kriser z Wiednia, Józef Tasieński z Zatora, Wincenty Rowiński z Kołomyi, Marcin Pachek z Morawskiej Ostrawy, Bolesław Witowski z żoną z Warszawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 grudnia. Losy: a) procent.: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 298·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 255·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 300·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 251·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 118·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 34·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 530·— Clary 40 złr. m. k. 215·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·50. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·50. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 82·—. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 54·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 66·—. Salma 40 złr. m. 265·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 258·20. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 53·—.

Berlin, 5 grudnia. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 5 grudnia. Renta 3-prc. 97·90. Mąka 38·25.

Wiedeń, 5 grudnia. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 672 50, węg. Zakł. kred. 861 —, Anglobanku 316 75, Unionbanku 634 50, Länderbanku 535 75, Bankverein 554 25, Bodencredit 13 —. Galic. Banku hipotecz. 638 —, Kolei państwow. 754 50, kolei połudn. 118 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 51 30, kolei Czerniow. —·—, Alpiny 751 75, Rima Muranyi 673 75, Prag. Tow. żelazn. 26 13, Fabryki broni 732·—, Akcye tureckie tyt. 372 50, Gal. akc. Tow. kop. n. 810 —, Obl. węg. indemniz. 92 60, Renta majowa 93 50, Austr. renta koron. 93 55, Węgier. renta koron. 92 05, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 95, 9% Listy Banku hip. 93 15, 4¼% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4½% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 258 50, Marki 117 60, Ruble 254 25, Rosyj. pożyczka 103 90.

Usposobienie: silne.

Berlin, 5 grudnia. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 210·70; Austr. kolej państw. 161·50; Disconto 1957·5; Tow. handlowe 170·62; Warszawsko-wiedeńskie 217·—; Losy tureckie 181·—; włoskie —·—; Noty austr. 85·10; Wiedeń krótki 849·25; Noty rosyjskie 216·05; Nowy Jork 42·05; 4½ pols. listy zastawne 95·—; Ameryk. noty 419 75; 3% pruskie konsole 84·—; Lombardy 21·67; Packetfahrt 143·50; Warszawa krótkie 144·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski